

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się: pod adresem; do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Pocztałtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urządach.

Cena Roczna: w Rosyi, z pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. Półroczna, 25 r. as. Bez pocztę, dla oddle. rajających w xięgarni Smirdina: Roczna, 45 r. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. Półroczna, 28 r. as.

Wtorek, $\frac{31}{25}$ Grudnia.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby, życzące prenumerować to pismo na rok 1835, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg $\frac{10}{22}$ Grudnia.

6 b. Grudnia, w uroczystym dniu imienin N. CESARZA JMCI, w Cerkwi Zimowego Pałacu odbyła się liturgia Św., w obecności obojga NN. PAŃSTWA, JJ. CC. WW. W. X. MICHAŁA PAWŁOWICZA i WW. XX. MARYI MIKOŁAJÓWNY i OLGI MIKOŁAJÓWNY, tudzież Xięcia Jmci Piotra Oldenburskiego. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Oficerowie wszelkiego stopnia, gwardyi, wojsk liniowych i marynarki, urzędnicy Dworu i inne znakomite płci obojej osoby również się na niej znajdowały. Damy były w Ruskim stroju, a Kawalerowie w paradnych mundurach. Po ukończeniu nabożeństwa NN. PAŃSTWO raczyli przyjmować powinnowania Najsw. Synodu w Cerkwi, a od Członków ciała dyplomatycznego, po powrocie z niej, w sali PIOTRA W. Potem na pokojach CESARZOWEJ JMCI, w złotym salonie, damy i inne znakomite osoby miały zaszczyt ucałować rękę N. PANI.

Wieczorem radośnego dnia tego u Dworu, w Białej sali był wspaniały bal, na który 1,200 osób było zaproszonych, a potem w wielkiej marmurowej sali wieczera, w ciągu której brzmiały dwa chory muzyki.

— N. CESARZ JMC raczył mianować Członkami Rady Państwa: Jenerał-adjutantów xięcia *Repin* i P. *Kisielew*; Wielkiego Marszałka Dworu P. *Cyrylla Naryszkin* i Sekretarza Państwa P. *Marczenko*.

Rozkaz dzienny CESARSKI, z dnia 6 bieżącego miesiąca w Petersburgu.

J. C. W. NASTĘPCA-CESARZEWICZ, W. X. ALEXANDER MIKOŁAJEWICZ ma się też liczyć i w Preobrażeńskim pułku gwardyi. — J. C. W. W. X. MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ ma się też liczyć i w Siemionowskim pułku gwardyi. — J. C. W. W. X. MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ ma się też liczyć i w pułku strzelców gwardyi. — Zostają podwyższeni: za odznaczenie się w służbie, Sprawujący obow. Dyrektora Departamentu Artyleryi Ministerstwa Wojny Jenerał-porucznik *Euler* 1, na Jenerała Artyleryi, z zatwierdzeniem na tym urzędzie; Jenerał-major pułku Preobrażeńskiego gwardyi, Senator, Xiążę *Piotr Oldenburski*, na jenerał-porucznika, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; — na Jenerał-majorów, Pułkownicy: Dowodzący fabryką broni w *Sisterbeck*, liczący się w Artyleryi *Amosow*; Dowodzca 3ej uczebnej brygady kantonistów wojskowych, liczący się w artyleryi *Chałanski* 2, obaj z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; — Liczący się w wojsku *Karniejew* 2; tenże mianowany Dowodzcą 1 brygady 14 dywizyi pieszej; Dowodzca 2ej Uchebnej brygady kantonistów wojskowych, liczący się w wojsku *Wochin*, z zachowaniem dotychczasowego obowiązku; Dowodzca Czugujewskiego pułku ułanów *Iziunow* i tenże mianowany Dowodzcą 1 brygady 6 lekkiej dywizyi jazdy, na miejsce Jenerał-majora *Lewczenko*; Sprawujący obowiązek Dyrektora Alexandrowskiego korpusu nieletnich kadetów *Chatow* 2, z zatwierdzeniem na urzędzie Dyrektora tegoż korpusu; Nakazny Hetman wojska Astrachańskiego kozaków *Pietrow* 3, i tenże mianowany Naczelnikiem Sztabu wojsk na linii Kaukaskiej i w Czarnomoryi; Dowodzca Kijowskiego pułku Huzarów *Grottenhelm* 2, i tenże mianowany Dowodzcą 2 brygady 8 dywizyi lekkiej jazdy; zostający zaś przy Wojennym Jenerał-Gubernatorze Petersburskim do szczególnych poleceń, Pułkownik Pawłowski pułku gwardyi *Szczegłow*, otrzymuje

rangę Rzeczywistego Radcy Stanu. (Z liczby innych podwyższeń i mianowań, umieszczamy tu następujące:) Sprawujący obowiązek Adjutanta przy Kijowskim Wojennym Gubernatorze, Jenerał-adjutantcie hrabi Lewaszow 1, Kornet pułku Huzarów gwardyi *Bibikow*, podniesiony na Porucznika i zatwierdzony adjutantem; Kapitan zaś pułku Izmajłowskiego gwardyi, Starszy Adjutant Głównego Sztabu czynnej armii *Gorłow*, na Pułkownika, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

Zostają mianowani: Admirał hrabia *Heyden* Wojennym Gubernatorom Rewelskim; Towarzysz Ministra Spraw Wewnętrznych Jenerał-major orszaku J. C. Mości hrabia *Strogonow* 2 Jenerał-adjutantem J. C. M., s pozostaniem w tymże urzędzie. — Pułkowy adjutant pułku Siemionowskiego gwardyi Porucznik von *Brünn* Fligel-adjutantem J. C. M., z zachowaniem dotychczasowego obowiązku. — Zostający przy J. C. W. W. X. Naczelniku korpusu Paziów, wszystkich lądowych korpusów kadetów i pułku Szlacheckiego, Jenerał-major *Chwoszczyński*, Dyrektorem Połockiego korpusu kadetów. — Wtóry Komendant Kijowski, liczący się w wojsku Pułkownik *Hebel*, Komendantem Kijowo-Pieczerskiej cytadeli. — Zostający przy oddzielnym Kaukaskim korpusie, liczący się w wojsku Pułkownik *Nosow*, Nakaznym Hetmanem Astrachańskiego wojska Kozaków, i ma się liczyć w jeździe. — Mianowani Dowódcami pułków: Orenburskiego ułanów, Pułkownik Konnogwardyjskiego pułku, Fligel-Adjutant J. C. M. xżę *Lieven*; Kirysyerów xcia Alberta Pruskiego Pułkownik Achtyrskiego pułku huzarów Fligel-adjutant J. C. M. hrabia *Rzewuski*, obaj z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Pułkownik Jenerałnego Sztabu *Ditmars* mianowany Sprawującym obowiązki Dyrektora Finlandzkiego korpusu kadetów. — Deżurny Sztab-oficer Sztabu 2go odwodowego korpusu jazdy, liczący się w wojsku Pułkownik *Czyrkowicz*, ma zostawać przy Inspektorze całej osiedlonej jazdy do szczególnych poruczeń. — Dymisyonowany Jenerał-major Inżynierów *Truzson* 2, przyjęty zostaje do służby, do korpusu Inżynierów i mianowany Kijowskim Komendantem. — Dymisyonowany Pułkownik *Duszenkiewicz* przyjęty w tejże randze na nowo do służby, ma się liczyć w wojsku i zostawać przy Głównodowodzącym 1 armiją, do szczególnych poruczeń. — Starszy adjutant wydziału Inżynierii czynnej armii Sztab-kapitan polnych Inżynierów *Awredzio* 2, przeniesiony zostaje do batalionu Saperów gwardyi, z zachowaniem dotychczasowego obowiązku. — Dyrektor korpusu Finlandzkiego Kadetów *Teslew* 2, na własną prośbę, s powodu słabości zdrowia, otrzymuje dymisją z mundurem i pensją.

— Przez Reskrypta CESARSKIE mianowani kawalerami orderów: Ś. Andrzeja Apostoła, 27 Listopada, Nadwyzyczajny i Pełnomocny Poseł Cesarza Jmci Austriackiego przy Dworze Brytańskim książę Paweł *Esterhazy*. — Orła Białego: 27 Listopada, Jenerał-porucznik Królewsko-Pruskiej służby, Komendant miasta Berlina *Tippelskirch* i 28 tegoż m. Urzędnicy Królewsko-Pruskiego Dworu: Wielki Mistrz Obrzędów *Buch* i Wielki Koniuszy *Knobelsdorf*. — Ś. Anny 1 klasy s koroną: 6 b. m. Zostający w orszaku JEHO CESARSKIEJ MOŚCI Członek Rady korpusu Inżynierów Górniczych Jenerał-major hrabia de *St. Aldegonde*, za gorliwą służbę i szczególne prace, podjęte przy oglądzie zakładów Górniczych pasma Altajskiego. — Ś. Anny 1 klasy, 6 b. m. Rzeczywiści Rad-

cy Stanu: Członek Rady Ministerstwa Skarbu *Oreus* i Kurlandski Cywilny Gubernator von *Brewern*, obaj za gorliwą służbę i odznaczające się prace. — Ś. Stanisława 1 klasy, 16 Listopada, Lejb-medyk Króla Jmci Pruskiego Radca Tajny *Wibel*, w dowód szczególnych względów N. PANA, za długoletnią i gorliwą służbę przy osobie Jego Królewskiej Mości.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Rząd. Senatu, z dnia 8 Listopada bież. roku, (w Berlinie), N. CESARZ Jmć raczył zatwierdzić i podać ku niezwłocznemu wykonaniu rozmaite pojaśnienia i uzupełnienia wydanej w 1831 r. Ustawy o Rekrutczyźnie, przy wypełnieniu której, w różnych guberniach, zdarzały się uchybienia i niewyrozumienia. — 25 tegoż m. (na stacyi Wajwara), Estlandzki Cywilny Gubernator, Radca Stanu *Benkendorf*, mianowany Rzeczywistym Radcą Stanu.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu, z dnia 10/22 Listopada, (w Berlinie), Radca Rossyjskiego poselstwa przy tamecznym Dworze, baron Franciszek *Maltitz*, mianowany Szambelanem Dworu J. C. Mości.

— Na przedstawienie Najsw. Rz. Synodu, N. CESARZOWI Jmci, w d. 16 Paźdz. b. r. Przełożony Moskiewskiego Stawropigialnego Zaikonospaskiego 2 klasy Monasteru, Rektor Moskiewskiego Seminarium, Archimandryta *Izydor*, mianowany Wikarym Moskiewskiej Eparchii i Biskupem Dmitrowskim.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) 29 Listopada (z Heroldyi) Zaleca się powszechnie iżby wszelkie wyższe władze i Rządy Gubernijalne nieodmiennie w naznaczonym terminie przysyłały do Heroldyi corocznie stany służby, (формулярные списки), wszystkich urzędników podwładnych im wydziałów, tudzież iżby donosiły miesięcznie o zachodzących w tychże stanach służby odmianach.

2) tegoż dnia. (s 1 Depart.) O porządku przewodu w Tauryczym Mahometańskim duchownym zarządzie spraw o nieposłusznych dzieciach.

3) tegoż dnia. (z Heroldyi) Z ogłoszeniem Zdania Rady Państwa, zatwierdzonego przez N. PANA w dniu 20 Października b. r., którym postanowiono: «że nagradzanie «urzędników wyższą rangą przy braniu dymisyi, zawsze «zależy od poświadczenia Zwierzchności o gorliwej i nie-«poślakowanej ich służbie, i bez tego poświadczenia miej-«sca mieć nie może, chociażby nawet takowa ranga była «ta sama, którą urzędnik już miał sobie dawniej daną «przy pierwszej dymisyi i która była zeń zdjęta s po-«wodu wejścia na nowo do służby.»

3) tegoż m. (s tegoż Dep.) O dozwoleniu Sztabskapitanowi *Michajłow* wejścia na nowo do służby.

5) tegoż dnia. (z ogóln. zgrom. trzech pierw. Depart.) O prawidłach wydzielania we włościach skarbowych gruntów dla Cerkiewnej służby.

6) 1 b. m. (s 1 Dep.) O środkach uzyskania wydanych pożyczek i wszelkich zaległości, w guberniach które uciarlały od nieurodzaju.

7) 7 b. m. (s tegoż Dep.) O liczeniu rubla srebrnego przy pobieraniu w 1835 roku celnych opłat, po 3 rub. 60 kop. assygn.

8) tegoż dnia. (s tegoż Dep.) Z ogłoszeniem rozkazu CESARSKIEGO z dnia 30 zeszłego Listopada, iż kurs złotej i srebrnej Rossyjskiej monety, przy przyjmowaniu jej w podatkach i innych wypłatach do skarbu, ma być w roku 1835 ten sam, jaki teraz istnieje, a mianowicie: 24.

złoto, po trzy ruble, sześćdziesiąt pięć kopiejek, a na srebro po trzy ruble sześćdziesiąt kopiejek.

— Ze względu na odznaczający się talent artysty 14 klasy Karola Brülowa, twórcy znakomitego obrazu, wystawującego ostatni dzień Pompei, N. CESARZ JMĆ, przez Ukaz dany do Kapituły orderów w dniu 27 Listopada bież. roku, raczył go mianować kawalerem orderu Ś. Anny 3 klasy.

— Sześciolatek syn kozaka Gorskiego Kozackiego pułku Grycenkowa, Bazyli, kąpiąc się w rzece Terek, wraz z innymi dziećmi, uniesiony został od brzegu na głębinę i straciwszy siły już tonąć zaczynał. W tej samej chwili stojąca na brzegu ośmioletnia dziewczynka, córka niesłuchającego kozaka s tegoż pułku, Sawelijew, Agraftena, widząc niechybną zgubę małego tego chłopca, rzuciła się do wody, a dosięgłszy ginącego, schwyciła go jedną ręką za włosy, i, s pomocą drugiej, niezważając na własne niebezpieczeństwo i mimo bystry pęd rzeki, potrafiła wypłynąć na mieliznę i tym życie mu uratować.

O tak nadzwyczajnej przytomności umysłu małej Agrafteny Sawelijew, Minister Wojny doniósł CESARZOWI JMCI i N. PAN raczył jej nadać ustanowiony medal. Obok tego J. C. M. rozkazał umieścić na jej imię w jednym z banków Państwa 500 rubli i zapytać rodziców, azali nie zechcą oddać jej na wychowanie do skarbowego zakładu.

— P. Minister Skarbu otrzymał od Wice-gubernatora Archangelskiego próbkę prawdziwych pereł, odkrytych przez dozorcę leśnego Leontjew w dwóch razem miejscach Archangelskiej gubernii: w małym strumyku: Kainoruczaj, wypływającym z jeziora Kaino, i w małej rzece Sywczuga, o 177 wiorst od Onegi.

Kainoruczaj, rzeczką wpadająca do jednej z zatok morza Białego, ma od 2 — 7 stop głębokości, na 2 — 14 szerokości. Przy samem wyjściu z jeziora, płynie w łożu piaszczystem, lub piaszczysto-gliniastem; ale przy ujściu do morza staje się coraz głębszą. Woda jej jest przezroczysta. Muszle perłowe znalezione zostały w jej miejscach najmniej głębokich, w gruncie piaszczystym, ukryte pod kamieniami.

Sywczuga wypływa z małego jeziora tegoż nazwiska; średnia jej szerokość jest od 3 — 8, głębokość zaś do 2 sążni. Łoże jej miejscami przepaściste, miejscami przerzyna grunt gliniasty, piaszczysty lub kamienisty. Woda czysta jest i spokojna. Muszle perłowe znalezione w niej zostały w miejscach płytkich, na gruncie piaszczystym.

Perły Kainoruczajskie przedstawione zostały NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ JMCI, i złożone są, razem zę znalezionemi w Sywczudzie, w muzeum korpusu Inżynierów Górniczych. Niektóre z nich, osobliwie pierwsze, są nader czyste i piękne.

Odkrycie to atoli nie jest w Rosyji pierwszym. W Finlandyi, o 70 wiorst od miasta Sërdobola, gubernii Wyborgskiej, w wielu strumykach wpadających do jeziora Ladogi, znajdują podłużne muszle, zawierające w sobie perły, często odznaczające się wielkością i pięknnością. Muzeum górnicze posiada kilkanaście ich exemplarzy, znalezionych w strumyku Johann Kocki, o 8 wiorst od wsi Kideli, a 60 wiorst od Sërdobola.

— Do Petersburga przybył: 3 b. m. z Wilna, tameczny obydw. Radca Honorowy *Parczewski*.

— Komisya likwidacyjna Podolska, obwieszczeniem, po raz pierwszy w dniu 24 Listopada b. r. w dodatku do Kuryera Litewskiego wydrukowanym, ogłaszając, że na nowo otrzymała wiadomość o uległych konfiskacie majątkach Porucznika byłych wojsk Polskich Teodora Magarzewskiego i Arkadego Hike, wzywa interesowane osoby iżby stawily się w przepisanych terminach, ze swemi do tych majątków pretensjami lub długami.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 12 Grudnia.

Najjaśniejszy CESARZ Jegomość, stawiąc dekretem z dnia $\frac{1}{3}$ Września r. b. kary na tych, którzy byli podżegaczami i głównymi uczestnikami upłynionego w Polsce rokoshu, nie pominął w swym czasie zwrócić szczególnej uwagi Monarszej na tych oficerów byłej polskiej armii, którzy w dniu powstania $\frac{1}{9}$ Listopada pozostali wiernymi swym obowiązkom i niezachwianymi w uczuciach prawej przychylności do Tronu. JEJÓ CESARSKA MOŚĆ, przez wspierałomyślny wzgląd na tak przykładowe ich postępowanie, i na przedstawienie JO. Feldmarszałka xcia Warszawskiego, Namiestnika w Królestwie Polskiem, raczył każdemu w szczególności przeznaczyć następujące nagrody: 1) Z pułku 4 piechoty, porucznikowi Mikołajowi Góreckiemu, całą pensyę kapitańską corocznie, wynoszącą 4,063 złotych. 2) Z tegoż pułku podporucznikowi Adamowi Żychlińskiemu, najeden raz 10 tysięcy złotych. 3) Z pułku grenadyerów gwardyi, podporucznikowi Kajetanowi Niewengłowskiemu, corocznie 1200 złotych. 4) Z pułku 4go piechoty, majorowi Kindlerowi, corocznie 1400 złotych. 5) Z pułku grenadyerów gwardyi, kapitanowi Kazimierzowi Szymanowskiemu, stopień podpułkownika i oddzielnie 2000 złotych corocznie. 6) Z korpusu weteranów, porucznikowi Benedyktowi Lisowieckiemu, corocznie 600 złotych. 7) Z pułku 4go piechoty, podporucznikowi Józefowi Łubińskiemu, corocznie 1400 złotych. 8) Byłemu do rewolucyi plac-adjutantem miasta Warsaawy, kapitanowi Julijanowi Dylewskiemu, corocznie 2120 złotych. (Korr. W.)

Dokończenie artykułu P. Adama Gurowskiego, umieszczonego w Gazette de France:

«Po wygaśnięciu rodu Jagiellonów, stała się Polska obszernem ogniskiem nieporządku i rozdrożenia politycznego. Mimo twierdzeń dziejopisarzy polskich, była Polska już pod dwoma ostatnimi Królami tego szczepu krajem najbardziej rozprzężonym w Europie. Bez porządku, bez władzy, wszystkim rządziła najegoistyczniejsza anarchija.—Obieralność Monarchy, przyjęta stanowczo przy końcu wieku XVI, r. 1573, wtedy, kiedy władza najwyższa, tak w Rosyji, jak w całej Europie (stałego ładu), utwierdziła się przez formę monarchiczną i pochłonęła wszystkie inne, dowodzi, iż Polacy nie byli nigdy zdolnymi pojąć: czego czas wymaga? i że naród cały, pozbawiony naczelników, którzyby się byli z nim zjednoczyli (*identifiés*), i którzyby nim byli kierowali, nie posiadał tego rzutu oka, któryby mu był dał poznać, zrozumieć i ocenić to wszystko, co się ciągle działo około niego.— Dla monarchów europejskich obieralność korony polskiej dopełniała ich celu, jako ro-

dziej ostracyzmu, oddalonego wygnania, przez co uwalniali się od osób które im w ich państwach stawały na przeszkodzie. Przekonywa o tem ówczasowe postępowanie Karola IX względem brata swojego Henryka III, Księcia Anjou i Króla p. lskiego, później Ludwika XIV względem Kcia Conti. — Dom austriacki pałał znów ciągle żądzą przyłączenia korony polskiej, równie jak mu się to udało co do Czech, Morawii, Węgier i części Niderlandów. Wreszcie Carowie rossyjscy, mając u siebie nieograniczoną władzę w obszernych swych dziedzinach, przeczuwali od dawnego czasu, iż przeznaczeniem państwa ich było: stanąć na czele całej sławiańszczyzny, dostać się do jej środka i przyłączyć się do toku interesów i wypadków europejskich. Odtąd to zaczęli ową walkę o pierwszeństwo z Polską, która, postępując coraz bardziej w swoim rozprężeniu, zbliżała się do chwili, w której miała zniknąć z rzędu państw politycznych. Zaniedbawszy bez powrotu sposobność połączenia (*centraliser*) w sobie Wschodu Europy, nie była jak tylko ciałem, którego bezczynność i zepsucie przeszkadzały rozwinięciu się sławiańszczyzny. — Znając swe dzieje, nie mogą nawet Polacy żalić się, ponieważ tylko sami siebie winni oskarżać. Nigdy nie umieli postępować zgodnie z potrzebami czasu, nie umieli istnieć, są niezdolni do tego, i długą pracą własnych rąk swoich sami się zgubili. Czy to Europa, czy też Rossya pozabawiła ich tego ducha zachowawczego, który się przebija przez cały ciąg życia ich politycznego? — Rossya zachowała zawsze prawa zasadnicze zewnętrznego bytu politycznego i ściśle się ich trzymała; Rossya podbiła Polskę przez broń i dyplomacyę. Jeżeli Rossya umiała wcielić do siebie Polskę po tylu i tak różnych wypadkach, nie jestże to najlepszym dowodem, iż Bóg ją wybrał, prowadził i drogę jej gotuje? — Wszystkie bowiem warunki śmierci i dezorganizacyi wypływają z historii, z życia politycznego i z obrotu zdolności umysłowych Polaków; w Rossyi zaś wszystko tchnie zasadą siły, dzielności, szybkości i przyszłości. Umysł i ciało, język, wszystko jest tam w niezmiernej obfitości i zdolne do największego rozwinięcia się. Polska ma tylko przeszłość, pozbawioną wszelkiej zasługi; Rossya przyszłość, wielką, niezmierną.»

«Historja okazuje, iż Polska nie mogła spodziewać się względów i korzyści wzajemnych ze strony Europy, której nie ofiarowała żadnej wartości wewnętrznej. Polska odosobniona, jak była, nie reprezentuje; interesa jej nie mogą być oddzielone od Rossyi, którą Opatrzność przeznaczyła, aby się stała matką i opiekunką Sławian. — Przez Rossyę przysposabiają się wielkie i zbawienne wypadki. Interes Polski sam w sobie jest mniejszym, niż kropla wody dla Oceanu; nie jest on dziś ani czynem, ani potrzebą, ani koniecznością; jest tylko czerem słowem, zastosowaniem bez logiki do czegoś, co jest niczem. — Nigdy prawdziwy przemysł nie może się zakorzenieć na ziemi polskiej; charakter jej mieszkańców, nie troszczący się o nic, i bardziej jeszcze uprzedzony niż Chińczyków, uczynił ich niezdolnymi do wszelkiego wynalazku i postępów polepszających. W całej niezmiernej rozciągłości pracy przemysłowej, Polska jedynym jest krajem, który na targ powszechny nie może przynieść żadnego płodu, wyrobionego lub wynalezionego na swoim łonie. Naśladowicza w najmniejszych szczegółach, nie ma nawet w swoim kraju rodowitych mieszkańców, zajmujących się handlem. — Przeciwnie, Rossya, obok mieszkańców miejskich,

handlem się trudniących, posiada stosunkowo daleko więcej włościan uwolnionych i posiadających własność gruntową, niż Polska. — W zamianach hadlowych z innemi krajami, byt pierwiastkowego przemysłu Rossyi okazuje się sam przez się, nie zaś sposobem pożyczanym lub przywłaszczonym, jak w Polsce, która dostarcza tylko żywności, będących płodem natury i ziemi, i która nigdy nie umiała powiększać ich wartości przez przemysł. Pożytek, jaki Europa odnosi dziś z rozwinięcia się Rossyi obchodzi ją bardziej i słuszniej, niż zbutwiała przeszłość Polski.»
(Korr. Warsz.)

Wiadomości zagraniczne.

London 5 Grudnia. P. Hudson, który wysłany był do P. Roberta Peel, wrócił 5 b. m. o 2ej z rana do Londynu. Został on go, jak wiadomo, w Rzymie, i sir Robert spodziewany tu jest na 8 lub 9 b. m. Po przybyciu P. Hudson, lord Wellington wyprawił do P. Peel nowego gońca.

— W rządzie wszystko pozostaje, jak dotąd, na stopie tymczasowej, i interesa kraju bynajmniej nie zdają się na tem cierpieć, gdyż lord Wellington z lordem Lyndhurst, przy pomocy podsekretarzy różnych wydziałów, bez trudności całą machiną kierują. A nadto, dwaj ci ludzie stanu, przez odpowiedzialność swoją przed Królem i przed narodem, tak dobrą dają rękojmnię przeciw wszelkiego rodzaju nadużyciom, jak gdyby mieli cały tuzin kolegów. Przynajmniej wolność publiczna s powodu tymczasowego stanu zarządu bynajmniej nie ucierpiała, jakby nie ucierpieć nie mogła i wtedy, jeśliby nawet lord Wellington był tak despotycznego charakteru, jakim go chce mieć *Morning Chronicle*.

— Dzienniki tutejsze nie przestają ogłaszać artykułów rozumowanych o gotujących się przemianach, tudzież listów, adressów do Króla i dawnych i nowych ministrów; ogłaszają też list lorda Brougham, pisany 29 z. m. z Paryża do lorda Lyndhurst, w którym były Kanclerz cofa uczynioną przez siebie ofiarę bezpłatnego sprawowania urzędu prezesa sądu kassacyjnego, s powodu iż przyjaciele jego uważają sprawowanie tego urzędu za niezgodne z jego pracami parlamentowemi.

— Ostatnie wiadomości z Lizbony dochodzą 25 z. m. Projekt ministeryalny o wyprzedaniu dóbr kościelnych przyjęty został w izbie deputowanych większością 61 głosów przeciw 37. — Z wojsk cudzoziemskich, zostaje dotąd w służbie dony Maryi jeden batalijon angielski, jeden batalijon irlandczyków, jeden szkocki i dwa belgijskie; ogółem około 3000 ludzi. Cała siła zbrojna Portugalska nie przewyższa 6000 regularnego wojska, tak iż powszechnie sądzą iż rząd przymuszony będzie przedsięwziąć nowe zaciągi w Anglii i Francyi.

— W Gazecie *Courier* czytamy, iż s powodu oporu murzynów w pewnych częściach Jamaiki, którzy od czasu ogłoszenia bilu wyzwalającego przestali pracować, niektorzy właściciele plantacyi umyślnie sprowadzają dla siebie rolników z Anglii. Projekt ten, w części do skutku przyprowadzony, zupełnie się powiódł. W tej chwili znaj-

dują się w Anglii agenci, wchodzący w układy ze znaczną liczbą rolników, o wysłanie ich do Indyi Zachodnich na warunkach tak dogodnych, że ci ludzie po kilku latach pracy, będą mogli uzbierać sobie majątek, zapewniający im przyzwoite opatrzenie na całe życie.

Paryż 5 Grudnia. Postanowieniem Królewskim z d. 4 b. m. generał-porucznik Schramm mianowany został pod-sekretarzem wydziału osób w ministerstwie wojny.

— 5 b. m., w dniu zapowiedzianym na objaśnienia ministrów, wszystkie wchody do izby deputowanych zajęte były tłumami ciekawych od samego rana, i, na długo przed otwarciem posiedzenia, w galeryach publicznych nie było już ani jednego próżnego miejsca. Około 1ej zaczęła się też napełniać sama sala, mnóstwem deputowanych; z ministrów ukazali się naprzód pomiędzy niemi PP. Thiers i Persil. Około wpół do 2ej P. Dupin zajął prezesowskie krzesło, i w tymże czasie weszli do sali PP. Mortier, de Rigny i Guizot. Po wysłuchaniu przysięgi trzech nowych deputowanych, P. Thiers zajął mównicę dla dania zapowiedzianych objaśnień. «Odwadna już, mówił, było życzeniem rządu, objaśnić się z izbą — i ja staję tu dzisiaj dla wyświecenia powodów ostatnich zmian ministeryalnych, o ile to będzie przyzwoita. Co się tyczy tylekroć wspomianej amnestyi, rząd, zeszłego lata, rzeczywiście przez czas niejaki gotowym był do jej ogłoszenia. Lecz zasze później wypadki polityczne, s tą okolicznością iż opozycya starała się zamysły rządu względem amnestyi w fałszywym wystawiać świetle, odstręczyły go wkrótce od tego zamiaru. Po wyjściu marszałka Gérard który niemógł się z resztą ministrów zgodzić względem właściwości tego wielkiego środka, zwrócono uwagę na marszałka Mortier; lecz gdy ten ostatni, s powodu wrodzonej skromności, ofiarowanego mu urzędu przyjąć nie chciał, chciano się zwrócić ku jednemu ze znakomitych urzędników cywilnych. — Lecz tu, mówił dalej minister, spotkaliśmy niezwycone przeszkody i nie chcąc z rzeczy tej robić zagadnienia o interesa osobiste, podaliśmy się wszyscy razem do dymissyi. Uczyniliśmy to z uwagi na wielokrotnie powtarzane zdania, iż teraz, po przywróceniu w kraju spokojności, nowego też systematu jąc się należy. My zaś, z naszej strony, uważaliśmy dotychczasowy systemat za jedyny s prawdziwemi interesami państwa zgodny. Przykre nam wprawdzie było rozstanie z monarchą, który nam dał tyle dowodów swojej stałej przychylności, lecz tego też jednego i żałowaliśmy. Czyniono mi propozycje ażebym się od kolegów moich w zdaniu oderwał; lecz nie mogłem się na to zgodzić i ustąpiłiśmy wszyscy z obietnicą, iż jacybykolwiek byli następcy, zawsze pewni być mogą słabych głosów naszych. W składzie ministerstwa 10 Listopada nie mieliśmy najmniejszego udziału. Wkrótceż atoli przywołany zostałem do Króla Jmci, który mi powiedział że znowu nie ma żadnych ministrów. Dowiedziałem się o tem z boleśnym zadziwieniem. Kiedy zaś Król Jmci pytał mnie o radę, odpowiedziałem, iż sam żadnej rady dawać mu nie mogę, i że proszę ażeby też dawnych moich kolegów przywołać raczył, którzy natychmiast zostali wezwani. Dwie więc przyczyny, jak wspomniałem, pociągły za sobą nasze zrzeczenie się: trudność obioru prezydenta, i mniemana potrzeba zmiany systematu. Ministrowie zaś 10 Listopada zrzekli się urzędowania s powodów, które podobnież uważam za nader sprawiedliwe.»

Przy tych słowach zażądał głosu jeden z ostatnich ministrów, P. Passy. — Następnie, P. Thiers, zabrawszy głos na nowo, rozwijał obszernie systemat jakiego się dotąd s kolegami swojemi trzymał, i zakończył twierdzeniem: iż po systemacie tym nic już krajowi nie zostaje do życzenia. — «Zawsze jednak, dodał, gotowi jesteśmy ustąpić stér rządu tym którzyby z równą otwartością systemat swój wyłożyć chcieli; i którzyby, na wzór nas, obowiązali się do energicznego oporu duchowi stronnictw. — Po P. Thiers, który bawił na mownicy około dwóch godzin, posiedzenie zostało na czas niejaki zawieszonem; poczem mówili jeszcze PP. Passy, Karol Dupin i Teste, którzy, jak wiadomo, do składu ministerstwa 10 Listopada należeli.

— W liczbie prośb podanych izbie deputowanych, znajduje się jedna P. Lahitte, adwokata sądu Królewskiego, o unieważnienie wyroku sądu parów w sprawie ministrów Karola X i wypuszczenie na wolność tych którzy więzieni zostają w Ham.

— 4 b. m. wieczorem Prezes izby deputowanych P. Dupin miał w domu swoim wiele gości. W liczbie innych, lord Brougham przedstawiony został przez P. Dupin dawnemu obrońcy nieszczęśliwej Maryi Antoniny, P. Chareau Lagarde; oświadczył szczeré zadowolenie ze znajomości s tak znakomitym adwokatem i chwalił męstwo jakie okazał w obronie Królowej francuskiej przeciw zapamiętałości rewolucyjnych stronnictw, kiedy przeciwnie, sam on, (lord Brougham), przy obronie Królowej angielskiej, miał powszechnę opinię za sobą.

— Tenże lord Brougham, w towarzystwie prokuratora jeneralnego, P. Dupin, i architekta pałacu sprawiedliwości, zwiedzał rozmaite oddziały sądu kassacyjnego, i do izby sądu najwyższego, (chambre des requêtes) weszł przed samem rozpoczęciem sessyi. Prezes sądu i obecni radzcy przyjęli go z największym uszanowaniem i zawiązała się interesująca rozmowa. Jeden z członków sądu oświadczył się ze zdaniem iż prawodawstwo angielskie nie ma w sobie ani jedności, ani dokładności praw naszych; że, jednym słowem, prawa cywilne nie są pisane, lecz gruntują się jedynie na *zwyczajach*. Lord Brougham, wzięwszy słowo *coutume* w znaczeniu w jakim się najczęściej w języku prawnym jego narodu używa, t. j. za prawodawstwa szczegółowe, każdej prowincyi właściwe, odpowiedział: iż praw zwyczajowych (t. j. prowincjonalnych) nigdzie w Anglii nie masz; że prawo cywilne gruntuje się na zasadach całemu krajowi spólnych i wszędzie jednostajnych, lecz że w samej istocie rozporządzenia jego nie są pisane. — Ohaj zostali tym wykładem zadowoleni: gdyż sędzia francuski użył słowa *coutume* jedynie w znaczeniu przeciwnem prawu pisanemu.

Na inną uwagę, tyczącą się powagi wyroków (praeiudicatów) i odwoływania się do niej w razie niedostateczności samychże praw — były Kanclerz angielski odpowiedział, iż powaga ich nie jest bynajmniej w W. Brytanii obowiązująca; że wydane wyroki wywierają wprawdzie znaczny wpływ na zdania sądów, lecz uważają się tylko za dodatkowe dowody, za pisemne rozumowania — nigdy zaś za prawne rozporządzenia.

Nakoniec lord Brougham wyjaśnił inną jeszcze wątpliwość względem liczby instancyj sądowych w Anglii. Utrzymywał, iż w Anglii, wyjąwszy bardzo rzadkie przypadki,

tak jak i we Francji, dwie są tylko sądowe instancje; lecz wyznał że i w jego kraju świątynia sprawiedliwości dostępną jest jedynie przy ogromnych kosztach; wyraził z tego powodu ubolewanie, z nadzieją iż wkrótce może i w jego ojczyźnie nadużycia te zostaną zniszczone.

— W Jura powszechnym przedmiotem rozmów jest szczęście jakiegoś biednego rzemieślnika. W kawałku drzewa wschodniego, s którego chciał wyrabiać na tokarni kręgle, znalazł on jakoby ogromny dyament, który jubilerowie tameczni cenią najmniej na 500,000 franków. Zdaje się iż dyament ten schowany został w otwór wyrzynięty w drzewie jeszcze kiedy zostawało na piu i miało tylko lat 4—6; z dzisiejszego zaś stanu sądzić należy iż drzewo to ścięte było w latach 30. A zatem skromna ta gałąź ukrywała w sobie przez lat prawie 24 ten skarb szacowny, który dalekoby więcej mógł wartować, jeśliby nie zawierał w sobie skazy, znacznie cenę jego zmniejszającej.

— Listy z nad granic hiszpańskich, dochodzące 28 z. m. nie zawierają nic ważnego. Krążyły wieści o jakiejś bitwie pomiędzy wojskiem generała Miny a Zumalacarręgu, w której pierwszy został mocno raniony i omal nie wpadł w ręce karlistów, od których ledwie obroniony został przez natarczywy atak oddziału swojej jazdy. Lecz wieści te potrzebują potwierdzenia.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Czytamy w gazecie *le Temps* następujący list: „30 z. m. w 122 rocznicę urodzin księdza de l'Épée, obecni w Paryżu głuchoniemi dawali wielką ucztę. Był to pierwszy w swym rodzaju obchód pamiętki tego człowieka, którego w poetycznym swoim języku nazywają *unysłowym ojcem*. Dla tego też uradowałem się mocno z otrzymaniem tego na obiad zaproszenia.

„Bardzoby się mylono sądząc, iż zgromadzenie to ludzi tak mocno od natury upośledzonych, przedstawiało widok smutny lub nieprzyjemny. Owszem, nigdy nie widziałem ucztu bardziej wesołej, bardziej ożywionej widocznymi znakami szczęścia. Na 52 obecnych głuchoniemych Dr. Gall zauważałby przynajmniej ze 40 głów, odznaczających się wyniosłością i szerokością czoła. Dowcip płonął w ich oczach i iskrzył się na końcu ich palców, s szybkością której żaden dar słowa nie sprosta.

„Przez trzy zgórą godziny mniemałem znajdować się w jednym z owych światów na które Swift spuszczał swojego Gulliwera; przez trzy godziny role nasze szły i awspak: i ja sam czułem się człowiekiem niezupelnym, pozbawionym daru mowy, odrzutkiem społecznosci, zmuszonym uciekać się do ołówka ilekroć z resztą towarzystwa porozumiewać się chciałem! Jeden s tych szczęśliwych ludzi, ostrzeżony że nie miałem żadnego pojęcia o mimice, pojrzał na mnie okiem niepodobnej do wyrażenia litości, i uczynił niemym spółbraciom uwagę: że mocno ubolewa nad tem, że nie mam możności rozmówienia się z nikim.”

— Xiegarz Ardonin wydał ostatni sposzyt swojego „Powszechnego Bijograficznego słownika.”—Kaźda z zebraanych przezeń wiadomości, do tego stopnia oczyszczoną jest ze wszystkich fraz niepotrzebnych, iż dzieło jego zawiera w sobie daleko więcej imion od najogromniejszych tego rodzaju zbiorów, którychby nawet napróžno gdzieindziej szukano; a pomimo to wiadomości o każdym z nich są nader szczególowe i obszernie. Jest to razem dzieło tanie i mogące służyć za ozdobę kaźdej biblioteki; gdyż drukowane jest na pięknem papierze i zbogacone 122 portretami, rytowanymi przez angielskich artystów.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 1 $\frac{1}{2}$ Grudnia.

— Zdamem Rady Państwa, zatwierdzonem przez N. CESARZA JMCI w dniu 18 Listopada b. r. postanowiono, iż przy pobieraniu cła w 1835 roku od towarów przywozowych, na komorach celnych, tak w Europejskim jako w Azyatyckim handlu, rubel srebrny ma być liczony po trzy ruble sześćdziesiąt kopiejek assygnacyjnych.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg 1 $\frac{1}{2}$ Grudnia.

Na Londyn	na	3 m. pens	10 $\frac{11}{16}$.
— Hamburg	—	65 d. sz. bko.	
— — — — —	—	3 m. —	9 $\frac{1}{2}$.
— Paryż	—	70 d. cent.	
— — — — —	—	3 m. —	111 $\frac{1}{2}$.
Rubel srebrny	3 r.	59 k.	
Rubel złoty	3 r.	70 k.	
Dukat nowy	r.	k.	

Londyn 5 Grudnia. Kons. 92 $\frac{1}{2}$; Rossyjsk. Angiel. 106 $\frac{1}{2}$.

Paryż 8 Grudnia. 5 procent. 106 — 80; 3 procent. 77 — 85.

Hamburg 12 Grudnia. Ross. ang. 102 $\frac{1}{2}$; — Polsk. oblig. udź. 136.